

Motto:

*Pisarz jest autentycznym reżyserem,
który przy pomocy zdań reżyseruje całe sceny i sytuacje.*
(T. Konwicki)

TEMATY PRAC PISEMNYCH

(40 punktów)

Wybierz jeden z podanych tematów i napisz rozprawkę (tematy 1–3) lub interpretację utworu (tematy 4–6).

Tematy rozprawek

1. Które problemy współczesnego człowieka znajdują odzwierciedlenie w dziełach literatury polskiej i obcej różnych epok lub w innych tekstach kultury?
2. *Samotności! do ciebie biegnę jak do wody / Z codziennych życia upałów (...)* (Adam Mickiewicz). Rozważ różne ujęcia artystyczne samotności, odwołując się do wybranych dzieł literackich i innych tekstów kultury.
3. Raje utracone. Jak filmowe adaptacje ukazują powroty do krainy dzieciństwa? Odwołaj się do wybranych ekranizacji dzieł literatury polskiej.

Interpretacja tekstów literackich

4. Interpretacja wiersza Tadeusza Różewicza *Świadek*.
5. Interpretacja porównawcza wierszy Julii Hartwig *Niedorośli* i Jana Twardowskiego *** [*Dogmatycy hałasują po łacinie*].
6. Interpretacja fragmentu książki eseistycznej ks. Józefa Tischnera *Krótki przewodnik po życiu*.

Tadeusz Różewicz (1921-2014)

Świadek

Ty wiesz że jestem
ale nie wchodź nagle
do mego pokoju

mogłabyś zobaczyć
jak milczę
nad białą kartą

Czy można pisać
o miłości
słyszac krzyki
zamordowanych i pohańbionych
czy można pisać
o śmierci
patrzac na twarzyczki
dzieci

Nie wchodź nagle
do mego pokoju

Zobaczysz niemego
i skrupowanego
świadka miłości
który zwycięża śmierć

(z tomu *Wiersze i obrazy*, 1952)

Julia Hartwig (1921-2017)

Niedorośli

Bóg tworzył w ciszy
Żeby słycać było szum traw i gwizd jaskółki
Tworzył w ciszy i skupieniu
Żeby móc podziwiać zręczność z jaką skowronek wlatuje
w gąszcz kukurydzianych łodyg nie potrącając o nie
skrzydłem.
Tworzył w ciszy, w skupieniu i w samotności.
A my napełniliśmy świat zgiełkiem pustych słów, hukiem
i wrzawą.

(z tomu *Czułość*, 1992)

Jan Twardowski (1915-2006)

*** [*Dogmatycy hałasują po łacinie*]

Dogmatycy¹ hałasują po łacinie
moralisci brzęczą nad korytkiem ludzkiego sumienia
apologeci² skrzypią – porozpinani na krzyżu wiary
kaznodzieje reperują głośnik, żeby ich było lepiej słycać
filozofowie mruczą na świętego Tomasza ustawionego już
ze starymi rocznikami świętych – w archiwum raju
męczennicy liczą na głos uderzenia w twarz
skrupulat³ spadła nareszcie na głowę dynia grzechu
organiści oblizują dźwięki –
wierni podzielili się na wojenne obozy

I tylko w szczerym polu
w oddechu zioła –
na klęczkach podziwiając zaspę nieba
można jeszcze znaleźć Ciszę

(z tomu *Zaufałem drodze. Wiersze zebrane*, 2006, pierwodruk w „Tygodniku Powszechnym” 1964, nr 38)

¹ Dogmatyk – zwolennik dogmatyzmu, czyli bezkrytycznego stosunku do pewnych tez i poglądów.

² Apologeta – osoba broniąca określonej idei, postawy.

³ Skrupulat – pedant.

Ks. Józef Tischner (1931-2000)

Krótki przewodnik po życiu

(fragment)

Wyobraźmy sobie dwoje małych dzieci. Pierwsze dziecko pochodzi z domu zasobnego we wszelkie bogactwa, drugie – z domu ubogiego. Pierwszemu dajemy w prezencie czekoladę i drugiemu dajemy w prezencie czekoladę. Pierwsze jest jakby trochę zawiedzione, że otrzymało tylko tyle, natomiast drugie jest uszczęśliwione. Mówimy wtedy zazwyczaj: to dziecko jest pełne pretensji, tamto dziecko jest pełne wdzięczności.

Tak jest nie tylko z dziećmi. Sytuacje takie zdarzają się również pośród dorosłych. Gdy człowiek zetknie się z jakimkolwiek dobrem – z darem chleba, darem dobrego słowa, z pomocą swego sąsiada – może bądź wyrażać głośno wdzięczność, bądź oburzyć się, że tyle tylko otrzymał. Człowiek staje w obliczu wyboru dwóch sposobów bycia: sposobu bycia według wdzięczności lub sposobu bycia według pretensjonalności.

Czym jest wdzięczność? Wdzięczność to dawanie przez człowieka świadectwa temu, że człowiek całkowicie bez własnych zasług otrzymał dobro, które go zbudowało. Tak więc wdzięczność zaczyna się od odkrycia, że ku człowiekowi naprawdę przywędrowało jakieś dobro. Zazwyczaj dobro to wyszło od drugiego człowieka. Tak więc wdzięczność jest świadectwem o dobroci innych ludzi, ludzi, którzy stali się sprawcami naszego dobra. Patrząc na człowieka poprzez pryzmat wdzięczności, widzimy w tym człowieku przede wszystkim to, że jest on człowiekiem dobrej woli. Z dobrej woli, bez nadziei na odpłatę, ktoś drugi ofiarował nam część swego serca. Stąd bierze się podziw dla ludzi i dla świata. I jeszcze jeden moment wdzięczności. Ten, kto jest wdzięczny, dąży do tego, aby się odwdzińczyć: aby za dobro odpłacić dobrem, za mądre słowo – mądrym słowem, za sprawiedliwość – sprawiedliwością. Nic tak nie buduje człowieka jak wdzięczność. Żyjąc w postawie wdzięczności, człowiek zapomina o samym sobie, bowiem myśli o innych, którzy byli i są dla niego dobrzy. Ale takie zapomnienie o sobie wcale nie doprowadza do ruiny człowieka, lecz przeciwnie, do jego odbudowy i przebudowy. Człowiek staje się jakiś jasny w swoim wnętrzu i jasnością tą promieniuje wokół siebie, głosząc samym swym istnieniem chwałę życia.

[...] Zawsze więc, w każdej życiowej sytuacji, przy każdym spotkaniu z drugim człowiekiem, dane są nam do wyboru dwie postawy wobec dobra, które ku nam dochodzi: postawa wdzięczności bądź postawa pretensjonalności. [...] Zawsze żyje się kosztem tych, co byli przed nami.

(2017)